

ADMINISTRACJA

Plac Katedralny № 4

Otwarta od 10 — 5 wieczór.

W niedziele i święta od 9 — 10 1/2 rano.

Skrzynka pocztowa № 122 — Telefon № 129

KURJER LITEWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

Wydawnictwa rok czwarty.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce 50 kop. Reklamy za jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce 30 kop. Nekrologi za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem 50 kop, po tekście 30 kop. Ogłoszenia zwozyczne za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 15 kop. Drobne ogłoszenia za jeden wyraz petitu 3 kop., najmniejsza 30 kop.

Za dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim.

Ogłoszenia przyjmują się tylko do godz. 3-iej popołudniu.

KIEROWNIK DZ. EKONOMICZNEGO KONRAD NIEDZIAŁKOWSKI.

SEKRETARZ REDAKCJI LUDWIK ABRAMOWICZ.

REDAKTOR

WOJCIECH BARANOWSKI.

KIEROWNICZKA LITERACKA ELIZA ORZESZKOWA.

Numer pojedynczy 5 kop.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

Prenumeratę i Ogłoszenia do „Kurjera Litewskiego” przyjmują:

Table listing subscription agents in various cities: WILNO, MIŃSK, ROSIENIACH, BIAŁYMSTOK, WITEBSKU, SŁONIMIE, MOHYLOWIE, PONIEWIEŻU, SZAWLAH, LIBAWIE, KIJOWIE, SUWAŁKACH, WARSZAWIE, ŁÓDZI, KRAKOWIE, LWOWIE, PARYŻU, MOSKWI, PETERSBURGU.

Oprócz tego prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie, kioski, biura dzenników, oraz zagraniczne urzędy pocztowe.

DO WIELKIEGO ILUSTROWANEGO

Kalendarza „Kurjera Litewskiego”

na rok 1909

w dalszym ciągu nadesłały ogłoszenia następujące firmy:

Table listing companies and their products: Z Wilna (Kantor techniczny, Piórkowski), Z Mińska gub. (Limonie, Altszul), Z Szaweli (K. Sawicz, Kahan), Z Łodzi (Biura Ogłoszeń), Z Krakowie (I. Hopas), Z LWOWIE (Biurowiska), Z PARYŻU (Biurowiska), Z MOSKWI (Kantory Ogłoszeń), Z PETERSBURGU (Kantory Ogłoszeń).

Pragnąc uregulować dział ogłoszeniowy w Kalendarzu, uprzejmie prosimy firmy handlowe i przemysłowe miejscowe i zamiejscowe, które zamierzają ogłosić się w Kalendarzu, o łaskawe przyspieszenie swych zleceń.

Teatr Polski. W czwartek 9 października 1908 r. W SALI MIEJSKIEJ. „DAMY I HUZARY” kom. w 3 akt. Al. hr. Fredry. Jedno „Djabel”.

Sala koncertowa ogrodu Botanicznego. Dyrekcja A. SZUMANA. Telefon 364. Dnia wspaniałego koncertu Paryskiego, znakomici Strzelcy-boczerzy. — Dyplomowana piękność m-elle Overbeck. Szczegóły w afiszach.

PRZEDSTAWICIELSTWO Na urządzenie i umieszczanie wyrobów na wszystkie większe wystawy w Rosji i zagranicą przyjmuje J. Soszyński Odesa, zaułek Sreteński № 1. 15-6-333a. WARUNKI NAJPRZYSTĘPNIJSZE DLA KAŻDEGO.

WAŻNE dla rolników. Dr. Szalewicz ch. płuc, uszu, gardła i nosa; od godz. 10-12; 5-6. Zawalnia 8. 5 2 338a

ODCINEK „KURJERA LITEWSKIEGO”. Robert Hugh Benson. KONIEC ŚWIATA. Przekład z angielskiego. Na pokładzie wznosiło się coś, naksztalt w białe materje owiniętego tronu. Na wysokiej poręczy krzesła majaczyły jakieś insygnja, a na krześle siedział nieruchomy mężczyzna. Sam jednak był na pokładzie białym. Siedział nieruchomo, a pokrywający go płaszcz czarny odbijał się od białej siedzenia i pokładu. Głowę miał wzniesioną. Aeroplan opadał miarowo, w żadnym tchnieniu niezmąconej ciszy. Siedział na pokładzie. Mąż zwrócił głowę, światło żywe padło na jego licę. Licę to były blade rysy wyraziste, twarz młodzieńcza, a czarnych brwiach i oczach, zacienionych warstwach i białych, jak śnieg, włosach. Sternik pokręcił sterem, napowietrzny statek podniósł się i zniknął za węgłem palca. Burza zerwała się, tłumy szalały, krzycząc i klaskając w dłonie.

Współdzielczość u nas. Zjazd poznański, którego niemieli świadkami byliśmy w ostatnich tygodniach, nasuwa nam cały szereg porównań i myśli, których treść nie jest zapewne dla nas ani zbyt poehlebna, ani przychylna. Oto pro prostu, zestawiając owoce naszej pracy kooperatywnej tu, na Litwie, z ogromem dobrych chęci i pięknych słów, tak głośno wypowiadanych w programach naszych, widzimy że smutkiem, że rezultaty te do dziś dnia nie wyszły poniekąd z zakresu pięknych zamiarów. Nie mam tu na myśli jedynie tego lub owego odłamu narodowościowego inteligencji naszej, mówię tu o wszystkich, komu rozwój ekonomiczny kraju naszego leży na sercu, o wszystkich, kto się powinien poczuwać do obowiązków względem tej ziemi i tego ludu, z którym go losy związały. Jakże są tego przyczyną, trudno nam narazie zdać sobie sprawę. Być może, żeśmy w ostatnich czasach odbiegli trochę od owej pracy „chleba i dnia powszedniego”, jaką jest kooperatywa, być może, żeśmy ową pracę społeczną zaczęli w sposób niewłaściwy, lub zgola niezgodny z zasadą i duchem kooperatywy. Słuszne skądinąd utyskiwanie nad ospałością naszych Kolek rolniczych, same przez się, służą dowodem, że praca kooperatywna nie jest u nas dostatecznie

dopasowana do istniejących warunków, że nie uwzględnia widocznie najżywniejszych potrzeb ludu naszego, że wreszcie nie staje się tem, czem jest w Poznańskim — niezbędny czynnikiem ekonomicznego życia wsi naszej. Badając atoli przyczyny niedomagania naszej kooperatywy, na wstępie rzucam nam się w oczy pewna rozbieżność w rozumieniu zadań i celów różnych rodzajów kooperacji, a przede wszystkim zaś brak „zdrowej zasady i interesu”. Praca, mająca na celu ekonomiczny rozwój kraju, a więc praca ścisła i konkretna, traktowana jest zbyt powierzchownie, fetlowano, bez fachowych wiadomości, bez okreśsionego zgrój planu, wreszcie bez fachowej, karnej, a świadomej służby szeregowej. Powstał więc w naszym kraju szereg mniej lub więcej wolnych asocjacji ekonomicznych, już to w postaci Kolek rolniczych, już to w postaci sklepów spożywczych, lub wkladowo - oszczędnościowych, lub jednak jakoś niepowiązane, chodzące samopas, często po omacku. Niektóre z tych stowarzyszeń działają niezłe, inne zaś zaraz po urodzeniu, chorują na przedczesną agonję, inne wreszcie kończą swój żywot smutną, a czasem zgola kompromitującą likwidacją interesu, na długie lata zasiewając ziarna wzajemnej niezgody i niechęci do pracy wspólnej. Każdy z tych naszych strumyków płynie w inną stronę, już to, jako wartki i bogaty w wodę potok, już to, jako lina w rzeczulka o wysychającym łożysku; brak bowiem instytucji, będącej regulatorem owego prądu pieniężnego, który dziś, nie ujęty w karby, to zamula, to wylewa, to znów ginie nieprodukcyjnie, by zamiast, jako spokojna rzeka, dźwigać na sobie ładowne galary lub okręty. A przecież instytucja spółek zarobkowych, na którą dziś z podziwem patrzy świat cały, jest naturalnym dowodem tego, że systematyczna, mrówcza i ścisła praca więcej zdoła, niż wszelkie odezwy i hasła. Ta największa potęga wielkopolskiej ziemi powstała nie na niezdrównej filantropji, lub ofiarności dusz szlachetnych, powstała właśnie na owej zdrowej zasadzie interesu, z ideą samopomocy obywatelskiej, z głębokiego przeświadczenia o

fakt, nieobrachowanego historycznego znaczenia. „Przybyły, chcąc być przez wszystkich zrozumianym, postugiwał się sztuczną a wyborną mową esperantystów. W krótkich, nacechowanych prostotą słowach, pozdrowił tych, którym dane było dożyć wielkiej, w dziejach ludzkości największej chwili. Historia dokonana została, wojna ostateczna i raz na zawsze załęczona. Z wojną wszelkie inne trapiące ludzkość lęski. Rozwojowi postępu nic odtąd stać nie będzie na drodze prawidłowej a nieobrachowanej ewolucji. „Chwała niech będzie — dokończy — nieśmiertelnemu a jedynemu Duchowi wszechświatowemu, wszem czasów, wszem rzeczy, w ostatecznym i najdoskonalszym obecnym jego wcieleniu. Niema słów na wypowiedzenie wrażenia, jakie wywarły ciche słowa i jawienie się Zwiastuna dobrej myśli. „Słuszny i silny, pełen cichego a niezrównanego majestatu, twarz ma ścigłą, szlachetną, bez zarostu, wygląda na lat trzydziści dwa, trzy najwięcej, chociaż włosy ma zupełnie białe przy czarnych brwiach i oczach. Oparty ręką o pulpit stał niewzruszony, raz tylko wyciągnął przed się ramiona, magnetycznym ruchem biorąc w posiadanie audytorjum. Skończył, a ono słuchało go jeszcze, w niewzruszonej, dzielnej ciszy, co się udzieliła i stojącom za Pauls House, tłumom. Jednych oczy ronily ciche łzy roz-

czwennienia i zachwytu, drugich usta poruszały się wewnętrzną modlitwą do Wielkiego Duchu swiata i jego przejawów. W ciszy zalegającej do koła Felsenburgha zszedł zwolna za schodów i zniknął za kolumnami bocznej, lewej nawy. „Co zasłoby potem opisać trudno. U drzwi lewicy czekał nań areoplanów biały, który się tak głęboko wraził w pamięć tych, co go nocy dziesiątą widzieli przepływającym nisko nad Londynem, a widziała to ludność cała naszej obywatelskiej stolicy. Na pomoście białym stał sam nieporuszony, cichy, okazał się wszystkim, nie przemówił ani razu. Zjawienie się jego witanem było wszędzie głęboka, nienaruszona cisza. Szmerzy, okrzyki, łkania, zgiełk niezliczonej ciżby, zrywały się za podnoszącym się w górę. „We dwie godziny po wschodzie słońca latawiec wzbił się wyżej i wraz z tym, którego odtąd Zbawca Świata nazywać będziemy, znikł w północnym kierunku. Witający nową Erel! Przepowiedziana przez proroków, wypiewana przez pieśniarzy, przez bohaterów zaledwie tu i owdzie na chwilę urzeszywistniona, przez wszystkie wieki i pokolenia upragniona, zesłała nam w całym blasku i okazałości. Pokój cierpiącym i obarczonym

(D. C. N.)





kich z Londynu i Petersburga programem konferencji. Decyzja Rady pozostaje w ścisłej tajemnicy.

Konstantynopol. Oczekują tu przybycia Dmitrowa, dyrektora departamentu bułgarskiego ministerjum spraw zewnętrznych. Dmitrow przybywa ze specjalną misją do rządu tureckiego. Dopatrują się w tem stanowczego zwrotu ku porozumieniu.

Konstantynopol. Wszystkie pisma zaznaczają, iż naprężony nastrój ostatnich dni znacznie osłabł, wobec czego ustaje obawa poważnych zatargów. W kołach dyplomatycznych również uważają sytuację, jako pomyślniejszą, gdyż Bułgaria, która zdaniem dyplomacji, przyczyniała się głównie do wzniecania niesnasek, zmieniła taktykę.

TURCJA I BUŁGARJA.

Sofja. Delegaci młodoturckiego komitetu centralnego doszli do zupełnego porozumienia z miejscowym komitetem związkowym. W opracowanym wspólnie sędziami protokół, wykazującym rzadom obydwu państw zupełny brak powodów do wszczęcia wojny, proponuje się wyznaczyć delegatów urzędowych dla wytknięcia dróg, prowadzących do pokojowego załatwienia nieporozumienia. Protokół został wręczony rządowi bułgarskiemu 6 października, a 7 paźdz. został ogłoszony w Sofji, Konstantynopolu i w Salonikach. Delegaci komitetu młodoturckiego upewniają, iż Porta sankcjonuje przyjęte przez nich zobowiązania i nie odmówi urzeczywistnienia ich w praktyce. W sferach urzędowych krąży pogłoski o wyjeździe incognito do Konstantynopola delegata rządu bułgarskiego, dla omówienia wspólnie z miarodajnymi kołami tureckimi niektórych kwestji wątpliwych.

NIEMCY A SERBIA. Berlin. Serbski minister spraw zagranicznych, Miłowanowicz, złożył wizytę v. Schönowi, a—korzystając z okazji—przedstawił mu stan rzeczy na Wschodzie z punktu widzenia interesów Serbji.

PODRÓŻ IZWOLSKIEGO. Petersburg. Ze źródeł miarodajnych potwierdzono, że w Londynie i Paryżu Izwolski skłonił do zaprzetywania Rosji na cele przyszłej konferencji. W Berlinie starcie się będzie o doprowadzenie do takiego porozumienia z Niemcami. Podczas powtarzanej bytności w Paryżu ułatwił ministrowi zadanie polepszenia sytuacji na Bałkanach. Izwolski współdziałał z gabinetem francuskim, celem pokojowego załatwienia konfliktu między Bułgarią i Turcją.

Paryż. D. 7 b. m. minister Izwolski wyjechał wieczorem do Berlina, skąd uda się do Petersburga.

TELEGRAMY

„Kurjera Litewskiego“.

z dnia 7 i 8 (20 i 21) października. (Telegramy Ag. Petersburskiej).

POWRÓT RODZINY CESARSKIEJ. Petersburg. Najjaśniejszy Pan wraz z rodziną powrócił onegdaj z zatoki Finlandzkiej do Peterhofu.

NOWY CZŁONEK.

Petersburg. Na miejsce przedstawiciela uniwersytetów w Radzie Państwa, ks. Trubeckiego, który się zrzekł tej godności, został obrany profesor uniwersytetu dorpackiego, Afanasjew.

WZNOWIENIE WYKŁADÓW.

Petersburg. Wiec ogólno-studencki uchwałił wznowienie wykładów 13 października.

Moskwa. Wiec ogólno-studencki uchwalił uczęszczanie na wykłady w dalszym ciągu.

SPRAWY UNIWEITYECKIE.

Kijów. Za usiłowanie urzędzenia w gmachu uniwersyteckim wiecu nielegalnego, 6 studentów z rozporządzenia gubernatora, osadzono w areszcie na czas od 1 do 3 miesięcy.

KONFISKATA.

Petersburg. Skonfiskowano 2-gi tom „Encyklopedji politycznej“. Redaktor pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej na mocy prawa 24 listopada 1905 r.

KONFERENCJA KUKROWNICZA.

Petersburg. Wobec tego, iż na posiedzeniach komisji, obradującej przy ministerjum finansów w kwestji zniesienia cen na cukier, wyklarowało się doniosłe znaczenie, jakie posiada w kwestji cen i ilość pudów gotowego cukru, wyrzucanego rocznie przez cukrownie na rynek wewnętrzny oraz dla zadośćuczynienia prośbie przedstawicieli „Wszecchnarodowego Związku cukrowników“ o szczegółowem rozważeniu tej kwestji. Posiedzenie komisji postanowiono odroczyć na pewien czas. Prace na przyszłość do wspólnej pracy komisji zostaną zaproszeni przedstawiciele wszystkich komi-

tetów giełdowych, niektórzy cukrownicy, przedstawiciele niektórych banków i wogóle sfer handlowo-przemysłowych. Była również zaproszona prof. Zubaszew, rektor instytut. technol. w Tomsku oraz prof. Żukow, Żukow i inni.

SKAZANIE DYGNITARZA.

Petersburg. Izba sądowa skazała b. pomocnika zarządzającego własną Jęg. Cesarskiej Mości bibliotekę, Lemana, na oddanie do więzienia poprawczego na 3 i pół roku. Krew jego, Sziłtostaw, oskarżony o współudział, został skazany na rok więzienia.

CHOLERA.

Petersburg. Zachorowało 48 osób, zmarło 21.

ZAMIEC ŚNIEŻNA.

Kijów. Skutki panującej zamieci na kolejach Połud.-Zachodnich wstrzymało ruch pociągów towarowych i pasażerskich na linii Umańskiej potworzyły się wały śniegu, mierzące arszyn wysokości.

SYNOD LUTERAŃSKI.

Łódź. Rozpoczęły się narady synodu ewangelicko-luterańskiego pod przewodnictwem generalnego superintendenta z Warszawy, pastora Bursze; przybyło 50 pastorów z Królestwa Polskiego. Narady potrwać 3 dni.

GOSPODARKA FOLWARCZNA.

Tula. Ziemstwo pow. nowosielskiego uchwaliło urządzenie gospodarstwa wzorowego dla włościan i przeznaczenia na ten cel 2,000 rb.

WYPADEK KOLEJOWY.

Tyflis. Na stacji „Atikabul“ wykołcił się pociąg towarowy № 29. Uległa rozbiciu lokomotywa i 4 wagony.

NAPAD ZBROJNY.

Baku. O godz. 7 wieczorem dokonano napadu zbrojnego na i wydział pocztowy. Podczas napadu zabito stojkowego i postrelono urzędnika pocztowego. Pieniądze ocalono. Jeden z napastników schwytany.

REPRESJE.

Wiedeń. Rząd austriacki polecił namiestnikowi czeskiemu stosować z całą energią środki represyjne dla stłumienia wszelkich ekscesów. Polecił również na przyszłość nie cofać się przed najsurowszymi zarządzeniami w celu przywrócenia porządku.

MOWA TRONOWA.

Berlin. Przy rozpoczęciu sesji landtagu pruskiego, cesarz wygłosił następującą mowę tronową: „Pragnę, aby prawo wyborcze landtagu, rozwijało się organicznie, gdyż widzę w tym rozwoju jedno z główniejszych zadań chwili bieżącej.“

„Wobec znaczenia, jakie rozwój ten posiada w życiu państwowym—wymaga on gruntownego opracowania. Projektów praw o polepszeniu bytu urzędników, duchowieństwa, oraz nauczycieli szkół ludowych, zostaną opracowane niezwłocznie. Polepszenie to pociągnie za sobą zwiększenie wydatków prawie o 200 mil. marek rocznie, przeto większą część

potrzebnych na to środków, trzeba się czerpać ze zwykłych dochodów państwowych, jakda dozwolone zostanie podatków dochodowych. Następnie mowa potrąca o kwestji reformy średnich zakładów naukowych żeńskich i kończy się słowami: „Wypadki na Bliskim Wschodzie absorbują uwagę całej Europy. Niemcy zaangażowane tam nie mniej niż inne państwa. Niemniej wypadki te zasługują na uwagę Państwa niemieckiego, iż nie możemy być sojusznikami, jeżeli nie popierają pokojowe i sprawiedliwe rozwiązanie tych powikłań.“

Redaktor WOJCIECH BARANOWSKI. Wydawca EDMUND NOWICKI.

25-15-61a. Użytych Maszyn. Tadeusz Rybicki Warszawa Okopowa.

K. Buszczyński i K. Przewłocki. Gospodarstwo Sadowe w Józefowie nad Wisłą (gub. Lubelska). Sady handlowe—Szkółki owocowe i leśne—Plantacje chmielu i wierzby koszykarskiej. Stacja meteorologiczna.

150,000 drzewek owocowych. POLECA. Ceny niskie. — Cenniki na żądanie. 5 4 76a nie.

Repertuar Teatru Polskiego od 6 do 12 października st. st.

Table with 8 columns: PONIEDZIALEK, WTOREK, ŚRODA, CZWARTEK, PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA. Each column contains details of plays and actors for that day.

Krawiec Z. WYSOCKI. Przeprowadził się z domu № 20 przy ul. Wielkiej, gdzie hotel „Versal“, do domu № 32 (Regenta) przy tej samej ulicy (pierwsze piętro, naprzeciwko poczty).

Przyjmuje zamówienia na ubrania męskie, dziecięce, a także wojskowe i urzędnicze.

ZAPAS GOTOWYCH PALTÓTÓW W STYLU ANGLIJSKIM. CENY PO ZA WSZELKĄ KONKURENCJĄ.

Potrzebna doświadczona krojczyni do sukienek, wiodąca doładnie językami p. obywatelskim i niemieckim. 3-8-1233a.

Przygotowuje się do druku jedynie bezpłatne urzędowe wydanie „Katalogu połączeń telefonicznych w Wilnie na rok 1909“.

Nowo-otwarty Magazyn Pościelowy i Fabryka Kołder A. ALPEROWICZA. WILNO, ul. Ostrołęcka, Pasaż Miejski (Filja w Mińsku). Koldry aksamitowe, satynowe, pluszowe. Prześcieradła do kołder. Łóżka i poduszki.

E.H. BENTALLA. SIĘKARKIENI SROTOWNIKI, RÓZDRAZIACZE SZARPACZE, CNIOTOWNIKI, SIĘKACZE. TOW. AKC. T. KOWALSKI I A. TRYLSKI.

CASCARINE LEPRINCE. Bardzo polecony produkt z CASCARAGRADA. WSKAZANIA: stale zatwardzenia, choroby wątroby, jako środek antyseptyczny dla organów trawienia.

PATEFON. GUD XX WIEKU. Najlepsza maszyna mówiąca, grająca bez igły i bez szumu wiecynym szafirem. Opatentowana na całym świecie.

SWIEŻO OPUŚCIŁA PRASĘ. Książka D-ra M. Harvey'a „TAJEMNICE powodzenia w życiu“.

UBEZPIECZENIE NA ŻYCIĘ. Najstarsze w Rosji i jedynie ożywe Towarzystwo, zajmujące się wyłącznie i specjalnie ubezpieczeniem na życie.

OSTATNIE NOWOŚCI POWIEŚCIOWE. Sierozowski W. Matkoństwo—Być albo nie Być—Tufacze.

Lekarz Domowy i Apteka Domowa. Opis wszystkich chorób oraz wskazówki, jak im kapobiegać i jak je leczyć środkami prostymi podczas nieobecności lekarza.

SAGRADA BARBER. Wyjątkowo skuteczny środek do czyszczenia skóry.

Wileńskiej Główniej Agentury. od godz. 10 rano do 4 pp. Prospekt 5-to Jerski, dom własny Towarzystwa № 24, telefonu № 150. Główny Agent J. A. Mendelew.

OSTATNIE NOWOŚCI POWIEŚCIOWE. Sierozowski W. Matkoństwo—Być albo nie Być—Tufacze.

MAŚLO śmietankowe, MAŚLO lekko solone świeże. MIEKKO, śmietankę, śmietanę, sery.

HYMN. Litewski 5-to tom przez autora „Hymnów Litewskich“.

KOMATOL. Najlepszy płyn na wzmocnienie włosów, usuwa łupież i nadaje włosom połysk.

OSTATNIE NOWOŚCI POWIEŚCIOWE. Sierozowski W. Matkoństwo—Być albo nie Być—Tufacze.

OGŁOSZENIA Rolniczo—Ziemiańskie. 27.000 drzewek owocowych, jabłoni i gruszek z dobrem ukorzonieniem i sformowanymi koronami.

SZEWIOT—DUBLÉ. materia ta z czystej mlejkijskiej wełny, najmłodniejszych deseni, na czarnem, oliwkowem, ozokoladonem, tle, lub zupełnie gładka czarnego i niebieskiego koloru.

Prof. uniwersytetu dr. Lombroso odkrył niewidzialne istoty nadziemskie, posiadające rozum i siły nadadukie.

OSTATNIE NOWOŚCI POWIEŚCIOWE. Sierozowski W. Matkoństwo—Być albo nie Być—Tufacze.

OGŁOSZENIA Rolniczo—Ziemiańskie. 27.000 drzewek owocowych, jabłoni i gruszek z dobrem ukorzonieniem i sformowanymi koronami.

Wychowana w Paryżu, ka, udeła tekej początkującej dzieciom. 8-to Jerska 21—5. 1233a.